

**WYROK**  
**z dnia 26 sierpnia 2026 roku**

**Krajowa Izba Odwoławcza** - w składzie:

**Przewodnicząca: Justyna Tomkowska**

**Protokolantka: Klaudia Kwadrans**

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu **26 sierpnia 2026 roku w Warszawie** odwołania wniesionego do Prezesa Krajowej Izby Odwoławczej w dniu **24 lipca 2026 roku** przez wykonawcę **Grupa Cichy-Zasada Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka jawna z siedzibą w Wysogotowie (Odwołujący)** w postępowaniu prowadzonym przez Zamawiającego – **Skarb Państwa, w imieniu którego postępowanie prowadzi Główny Inspektorat Transportu Drogowego z siedzibą w Warszawie**

przy udziale **Przystępującego** zgłaszającego przystąpienie **po stronie Zamawiającego: MAN Truck & Bus Polska Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Wolicy**

**orzeka:**

1. Oddala odwołanie,
2. kosztami postępowania obciąża **Odwołującego - Grupa Cichy-Zasada Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka jawna z siedzibą w Wysogotowie** w następujący sposób:

2.1. zalicza w poczet kosztów postępowania kwotę **15 000 zł 00 gr** (słownie: piętnastu tysięcy złotych zero groszy) uiszczoną przez **Odwołującego** tytułem wpisu od odwołania, kwotę **3 600 zł 00 gr** (słownie: trzech tysięcy sześciuset złotych zero groszy) poniesioną przez **Odwołującego** tytułem wynagrodzenia pełnomocnika oraz kwotę **3 600 zł 00 gr** (słownie: trzech tysięcy sześciuset złotych zero groszy) poniesioną przez **Zamawiającego** tytułem wynagrodzenia pełnomocnika;

2.2. zasądza od **Odwołującego - Grupa Cichy-Zasada Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka jawna z siedzibą w Wysogotowie** na rzecz **Zamawiającego Skarb Państwa, w imieniu którego postępowanie prowadzi Główny Inspektorat Transportu Drogowego z siedzibą w Warszawie** kwotę **3 600 zł 00 gr** (słownie: trzech tysięcy sześciuset złotych 00/100 groszy) stanowiącą uzasadnione koszty Strony poniesione tytułem wynagrodzenia pełnomocnika.

Na orzeczenie - w terminie 14 dni od dnia jego doręczenia - przysługuje skarga za pośrednictwem Prezesa Krajowej Izby Odwoławczej do **Sądu Okręgowego w Warszawie - Sądu Zamówień Publicznych**.

**Przewodnicząca:**

.....

**sygn. akt KIO 3643/26**

**UZASADNIENIE**

Zamawiający: Skarb Państwa, w imieniu którego postępowanie prowadzi Główny Inspektorat Transportu Drogowego z siedzibą w Warszawie, prowadzi postępowanie

o udzielenie zamówienia publicznego w trybie przetargu nieograniczonego w trybie art. 132 na podstawie ustawy z dnia 11 września 2019 r. Prawo zamówień publicznych (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 793 ze zm., dalej: „ustawa Pzp”) pn. „Zakup i dostawa fabrycznie nowych pojazdów specjalnych (furgonów) wraz z zabudową i specjalistycznym wyposażeniem”. Ogłoszenie

o zamówieniu opublikowano w DZ.U.U.E. pod numerem 2026/S 64-222770.

Dnia 24 lipca 2026 roku do Prezesa Krajowej Izby Odwoławczej w Warszawie, na podstawie art. 513 pkt 1 ustawy Pzp odwołanie złożył wykonawca Grupa Cichy-Zasada Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka jawna z siedzibą w Wysogotowie, dalej jako „Odwołujący”.

Powiadomienie o czynności stanowiącej podstawę do złożenia odwołania zostało opublikowane w dniu 17 lipca 2026 roku (informacja o odrzuceniu oferty Odwołującego

i wyborze oferty najkorzystniejszej), zatem odwołanie złożono z zachowaniem ustawowego terminu. Kopia odwołania została przekazana Zamawiającemu. Odwołujący uścił wpis

w wymaganej wysokości.

Odwołanie złożono wobec czynności i zaniechań Zamawiającego polegających na:

- 1) odrzuceniu oferty Odwołującego nr 1 na podstawie art. 226 ust. 1 pkt 2 lit. c Pzp;

2)wyborze jako najkorzystniejszej oferty MAN Truck & Bus Polska sp. z o.o.;

3)zaniechaniu uznania złożonego przez Odwołującego dokumentu za dokument równoważny świadectwu homologacji pojazdu bazowego albo świadectwu zgodności WE.

Odwołujący zarzucał Zamawiającemu naruszenie następujących przepisów ustawy Pzp:

1.art. 226 ust. 1 pkt 2 lit. c Pzp w związku z art. 16, art. 106 ust. 1–3, art. 107 ust. 1 i 4, art. 223 ust. 1, art. 239 Pzp, a także postanowieniami pkt 4.2.1 lit c części III, pkt 7.9 części I, pkt 11.6 i pkt 12.1 części I oraz pkt 8.6 części II SWZ;

2.art. 16 pkt 1–3, art. 106 ust. 1–3, art. 107 ust. 1 i 4, art. 226 ust. 1 pkt 2 lit. c, art. 239 oraz art. 253 ust. 1 pkt 2 Pzp, a także postanowień SWZ dotyczących wymaganych przedmiotowych środków dowodowych, przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie wymogu dotyczącego świadectwa homologacji pojazdu bazowego albo dokumentu równoważnego;

3.art. 239 ust. 1 Pzp w zw. z art. 16 Pzp oraz w następstwie wadliwego zastosowania art. 226 ust. 1 pkt 2 lit. c Pzp, przez dokonanie wyboru oferty MAN Truck & Bus Polska sp. z o.o. jako najkorzystniejszej, mimo że wybór ten nastąpił po bezpodstawnym odrzuceniu oferty Odwołującego i bez uprzedniego prawidłowego ustalenia pełnego kręgu ofert podlegających badaniu i ocenie.

Odwołujący wnosił o:

1)uwzględnienie odwołania w całości;

2)dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentacji postępowania;

3)nakazanie Zamawiającemu unieważnienia czynności odrzucenia oferty Odwołującego;

4)nakazanie Zamawiającemu unieważnienia czynności wyboru oferty MAN Truck & Bus Polska sp. z o.o.;

5)nakazanie Zamawiającemu powtórzenia czynności badania i oceny ofert

z uwzględnieniem oferty Odwołującego;

6)nakazanie Zamawiającemu dokonania oceny złożonego przez Odwołującego dokumentu jako dokumentu równoważnego, zgodnie z pkt 4.2.2 i pkt 4.2.4 części III SWZ;

7)ewentualnie – w przypadku uznania przez Izbę, że Zamawiający miał wątpliwości co do charakteru dokumentu – nakazanie Zamawiającemu dokonania ponownej oceny jego treści po przeprowadzeniu wyjaśnień na podstawie art. 223 ust. 1 Pzp, przy czym wyjaśnienia te nie mogą prowadzić do uzupełnienia oferty ani do zmiany jej treści.

Odwołujący wnosił także o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z oświadczenia Volkswagen Group Polska sp. z o.o. z dnia 24 lipca 2026 r., podpisanego przez A.J. i A.D., na okoliczność sposobu i momentu wystawiania finalnego świadectwa zgodności WE/COC dla konkretnego pojazdu; tego, że numer VIN jest nadawany i ujawniany w finalnym COC dopiero po wyprodukowaniu konkretnego egzemplarza; braku możliwości przedstawienia finalnego COC z VIN dla pojazdów, które miały zostać wyprodukowane i dostarczone dopiero po zawarciu umowy; przygotowania przez VGP pomocniczego wzoru/tłumaczenia zawierającego dane dotyczące homologowanego typu pojazdu oraz emisji CO<sub>2</sub> WLTP; tego, że wątpliwości dotyczące charakteru, pochodzenia i znaczenia dokumentu złożonego wraz z ofertą mogły zostać wyjaśnione bez zmiany oferowanego pojazdu, jego typu ani zadeklarowanej emisji 351 g/km.

Odwołujący wskazał, że posiada interes we wniesieniu odwołania. Odwołujący złożył ofertę w postępowaniu i został z niego wyeliminowany wskutek czynności, które naruszają przepisy ustawy Pzp. W przypadku uwzględnienia odwołania, unieważnienia czynności wykluczenia i odrzucenia oferty Odwołującego oraz ponownego przeprowadzenia badania

i oceny ofert, oferta Odwołującego może zostać uznana za najkorzystniejszą. Oferta Odwołującego opiewa na kwotę 28 754 221,31 zł brutto i jest ofertą najtańszą. Odwołujący zaoferował pojazd bazowy Volkswagen Crafter, typ SYN1E, rok produkcji 2026, oraz zadeklarował emisję CO<sub>2</sub> na poziomie 351 g/km. Zamawiający odrzucił ofertę Odwołującego i wskazał ofertę MAN jako najkorzystniejszą. W konsekwencji Odwołujący został pozbawiony możliwości uzyskania zamówienia oraz udziału w dalszej ocenie ofert. Odwołujący może zatem ponieść szkodę polegającą na utracie możliwości uzyskania zamówienia i osiągnięcia przychodu z jego realizacji.

W uzasadnieniu zarzutów odwołania podniesiono, że w ramach postępowania wpłynęły 3 oferty.

Zamawiający poinformował, że wybrał najkorzystniejszą ofertę na podstawie kryteriów oceny ofert określonych w dokumentach zamówienia - Wykonawcy MAN Truck & Bus Polska sp. z o.o, ponieważ spełnia wymogi określone w ustawie Pzp i SWZ oraz przedstawia najkorzystniejszy bilans kryteriów oceny ofert.

Działając na podstawie art. 226 ust. 1 pkt 2) lit. c) ustawy Pzp Zamawiający odrzucił ofertę numer 1, złożoną przez Odwołującego, argumentując, iż została złożona przez wykonawcę, który nie złożył w przewidzianym terminie oświadczenia, o którym mowa w art. 125 ust. 1, lub podmiotowego środka dowodowego, potwierdzających brak podstaw wykluczenia lub spełnianie warunków udziału w postępowaniu, przedmiotowego środka dowodowego, lub innych dokumentów lub oświadczeń.

Zamawiający wskazał, iż zgodnie z postanowieniami ust. 4. pkt 4.2. ppkt 4.2.1. c) części III SWZ – Opis

Przedmiotu Zamówienia (OPZ) żądał, żeby wykonawca biorący udział w postępowaniu złożył wraz z ofertą przedmiotowy środek dowodowy (dalej również jako „PrzŚD”) - świadectwo homologacji pojazdu bazowego z którego wynika wielkość emisji CO<sub>2</sub> pojazdu samochodowego określona na podstawie procedury WLTP. Zgodnie z wzorem formularza Oferta (formularz OF.0.), każdy wykonawca biorący udział w postępowaniu był zobowiązany podać w ust. 5 pkt 5.3. wielkość emisji CO<sub>2</sub> generowanej przez oferowany pojazd samochodowy, określonej na podstawie procedury WLTP w gramach na kilometr (g/km). Wykonawca był zobowiązany do złożenia świadectwa zgodności WE wraz z tłumaczeniem na język polski. Dokument był wymagany w celu potwierdzenia wielkości emisji CO<sub>2</sub> zadeklarowanej w formularzu OF.0. Dla oferowanego pojazdu bazowego, a wraz ze złożoną ofertą Wykonawca przekazał jedynie tłumaczenie pomocnicze dokumentu oryginalnego (świadectwa zgodności WE wydanego dla oferowanego pojazdu bazowego w języku obcym, które nie może zastąpić wymaganego dokumentu oryginalnego). Przedstawione tłumaczenie stanowi jedynie przekład treści dokumentu, który nie został przedłożony Zamawiającemu.

W konsekwencji Zamawiający uznał, iż nie miał możliwości zweryfikowania autentyczności dokumentu ani potwierdzenia, że oferowany pojazd spełnia wymagania określone w SWZ. Według Zamawiającego Wykonawca zadeklarował w OF.0. emisję CO<sub>2</sub> o określonej wartości, której Zamawiający nie może zweryfikować i potwierdzić z uwagi na brak wymaganego PrzŚD lub jego dokumentu równoważnego.

Odwolujący podkreślił, że powyższe stanowisko wymagało uwzględnienia specyfiki dokumentu dotyczącego pojazdów, które na etapie składania ofert nie były jeszcze wyprodukowane. Jak wynika z oświadczenia Volkswagen Group Polska sp. z o.o. z dnia 24 lipca 2026 r., finalne świadectwo zgodności WE/COC jest wystawiane dla konkretnego, już wyprodukowanego pojazdu i zawiera jego numer VIN. W konsekwencji finalny COC dla pojazdów przeznaczonych do przyszłej dostawy nie mógł być dostępny na etapie składania ofert. Oświadczenie jest powoływane jako dowód wyjaśniający charakter dokumentu złożonego wraz z ofertą, a nie jako dokument uzupełniający treść oferty po terminie składania ofert.

#### ZARZUT NR 1

1)przyjęcie, że Odwołujący nie złożył wymaganego przedmiotowego środka dowodowego, mimo że wraz z ofertą przedłożył dokument dotyczący świadectwa zgodności WE/COC, zawierający dane istotne dla oceny kryterium Emisja CO<sub>2</sub>;

2)utożsamienie braku finalnego świadectwa zgodności COC dotyczącego konkretnego pojazdu, zawierającego numer VIN, z całkowitym brakiem przedmiotowego środka dowodowego;

3)zaniechanie merytorycznej oceny tego dokumentu jako dokumentu równoważnego świadectwu homologacji pojazdu bazowego;

4)zaniechanie wyjaśnienia treści złożonych dokumentów, mimo że wątpliwości Zamawiającego dotyczyły ich charakteru, pochodzenia i zakresu potwierdzanych informacji, a nie tego, czy jakkolwiek dokument został złożony;

5)zastosowanie sankcji odrzucenia właściwej dla niezłożenia dokumentu, mimo że rzeczywisty spór dotyczył oceny dokumentu już złożonego oraz jego mocy dowodowej.

Z uzasadnienia odrzucenia wynika, że Odwołujący załączył do oferty dokument opisany jako „*Tłumaczenie pomocnicze świadectwa zgodności WE*”. Zamawiający nie twierdzi zatem, że oferta Odwołującego nie zawierała żadnego pliku dotyczącego emisji CO<sub>2</sub>. Zamawiający zidentyfikował dokument, opisał jego treść oraz wskazał, że jego złożenie miało służyć potwierdzeniu emisji CO<sub>2</sub> w ramach kryterium oceny ofert.

Sam Zamawiający stwierdził, że na podstawie tego dokumentu można było wywieść, iż intencją Odwołującego było przekazanie dokumentu równoważnego w postaci świadectwa zgodności WE. Oznacza to, że przedmiotem oceny nie był brak jakiegokolwiek dokumentu, lecz charakter i wystarczalność dokumentu znajdującego się w ofercie.

Odwolujący wskazał w formularzu ofertowym pojazd bazowy marki Volkswagen, typ SYN1E, model Crafter, rok produkcji 2026 oraz wartość emisji CO<sub>2</sub> wynoszącą 351 g/km. Zamawiający wskazał te dane w uzasadnieniu odrzucenia, a zatem miał możliwość zidentyfikowania oferowanego typu pojazdu i zadeklarowanego parametru.

W konsekwencji nie można było bez dalszej analizy przyjąć, że nastąpiło „niezłożenie” przedmiotowego środka dowodowego w rozumieniu art. 226 ust. 1 pkt 2 lit. c Pzp.

Zamawiający powinien był ustalić, czy złożony dokument:

- 1) stanowi dokument równoważny;
- 2) potwierdza emisję CO<sub>2</sub> dla oferowanego typu pojazdu;
- 3) jest wystarczająco identyfikowalny i wiarygodny;
- 4) wymagał wyjaśnienia albo dodatkowego ustalenia jego pochodzenia.

Nie są to pytania dotyczące braku dokumentu, lecz jego oceny. Art. 226 ust. 1 pkt 2 lit. c Pzp może stanowić

podstawę odrzucenia oferty w sytuacji, gdy wykonawca nie złożył

w wymaganym terminie przedmiotowego środka dowodowego. Przepis ten nie może jednak być stosowany automatycznie w każdym przypadku, w którym Zamawiający uznaje złożony dokument za niewystarczający, niepełny albo wymagający dalszej oceny.

W sprawie należy odróżnić dwie sytuacje:

1) Wykonawca nie składa żadnego dokumentu dotyczącego wymaganej cechy.

W tej sytuacji możliwe jest zastosowanie art. 226 ust. 1 pkt 2 lit. c Pzp, z uwzględnieniem art. 107 Pzp.

2) Wykonawca składa dokument zawierający dane dotyczące wymaganej cechy, lecz Zamawiający kwestionuje jego formę, kompletność lub moc dowodową. Konieczna w tej sytuacji jest ocena treści dokumentu, a w razie wątpliwości rozważenie wyjaśnień z art. 107 ust. 4 lub art. 223 ust. 1 Pzp.

Oświadczenie VGP z dnia 24.07.2026 r. potwierdza, iż brak VIN nie przesądza o braku danych dotyczących typu, homologacji i emisji WLTP. W konsekwencji Zamawiający powinien był najpierw ocenić dokument, a nie automatycznie potraktować go jako niezłożony środek dowodowy.

Dokument Odwołującego zawierał dane dotyczące konkretnego producenta, typu pojazdu, numeru homologacji oraz emisji CO<sub>2</sub> WLTP. Nie był zatem dokumentem „pustym”, przypadkowym ani całkowicie niezwiązanym z wymaganiami SWZ.

Jeżeli Zamawiający uważał, że dokument nie potwierdza wymaganej cechy, powinien był wykazać, dlaczego jego treść nie potwierdza emisji dla oferowanego pojazdu, a nie ograniczyć się do stwierdzenia, że nie jest on finalnym COC z VIN.

Brak finalnego charakteru dokumentu może mieć wpływ na jego ocenę dowodową, ale nie dowodzi automatycznie, że dokument w ogóle nie został złożony.

Zgodnie z SWZ dokument dotyczący emisji CO<sub>2</sub> miał umożliwić weryfikację wartości emisji pojazdu bazowego, określonej według procedury WLTP. SWZ dopuszczała świadectwo homologacji pojazdu bazowego albo dokument równoważny. Jako dokument równoważny wskazano świadectwo zgodności WE pojazdu bazowego, z którego wynikała wielkość emisji CO<sub>2</sub> WLTP.

Celem dokumentu nie było samo formalne posiadanie dokumentu zatytułowanego „Certificate of Conformity”, lecz potwierdzenie określonego parametru technicznego. Dokument Odwołującego zawierał dane służące temu celowi, tj. identyfikację typu pojazdu, numer homologacji i wartość emisji WLTP.

O równoważności powinno decydować to, czy dokument pozwala potwierdzić tę samą okoliczność co dokument wskazany w SWZ. W tym przypadku chodziło o emisję CO<sub>2</sub> dla oferowanego pojazdu bazowego, a nie o potwierdzenie, że wszystkie 51 pojazdów zostało już wyprodukowanych i posiadało numery VIN w dniu składania ofert.

Zamawiający nie wykazał, aby:

- typ SYN1E nie był objęty wskazanym numerem homologacji;
- wartość 351 g/km dotyczyła innego pojazdu niż zaoferowany;
- wartość emisji była sprzeczna z dokumentacją homologacyjną;
- dokument wskazywał nieprawidłowy lub nieistniejący numer homologacji;
- złożony dokument zawierał dane technicznie nieprzydatne do oceny kryterium.

Podstawą odrzucenia był wyłącznie brak finalnego dokumentu źródłowego i brak możliwości zweryfikowania jego autentyczności. Nie jest to równoznaczne z ustaleniem, że dokument nie potwierdzał wymaganej cechy.

Numer VIN identyfikuje konkretny, wyprodukowany egzemplarz pojazdu. Numer homologacji i typ pojazdu służą natomiast identyfikacji homologowanej konfiguracji pojazdu, dla której określane są parametry techniczne, w tym emisja CO<sub>2</sub> według procedury WLTP.

W postępowaniu dotyczącym dostawy pojazdów, które miały zostać wyprodukowane

i dostarczone dopiero po zawarciu umowy, brak numerów VIN na etapie składania ofert może być naturalną konsekwencją tego, że konkretne egzemplarze nie zostały jeszcze wyprodukowane.

Wymaganie finalnego COC z VIN byłoby uzasadnione przede wszystkim wówczas, gdyby Zamawiający wymagał zaoferowania konkretnych, istniejących już pojazdów. Tymczasem przedmiotem zamówienia była dostawa fabrycznie nowych pojazdów, a terminy realizacji zakładały ich późniejsze wyprodukowanie i dostawę.

Jeżeli Zamawiający uważał, że pomimo przyszłego charakteru dostawy każdy wykonawca musiał przedstawić finalne COC dla konkretnych pojazdów, wymóg ten powinien wynikać z SWZ w sposób jednoznaczny. Nie można wyprowadzać go dopiero na etapie oceny ofert z samego faktu, że jeden z wykonawców przedstawił dokument zawierający VIN.

Odwołujący nie twierdzi, że złożone dokumenty były finalnymi świadectwami zgodności dla konkretnych egzemplarzy. Dokumenty miały charakter roboczy lub techniczny i odnosiły się do homologowanego typu pojazdu. To, że dokument nie zawierał wszystkich elementów typowego finalnego COC, w szczególności numeru VIN, daty produkcji

konkretnego egzemplarza albo końcowego podpisu producenta, nie oznacza jeszcze, że nie może być dokumentem równoważnym w rozumieniu SWZ.

Dokument równoważny nie musi być identyczny formalnie z dokumentem przykładowo wskazanym przez Zamawiającego. Musi natomiast potwierdzać wymaganą cechę lub kryterium. Jeżeli dokument zawierał dane homologacyjne oraz emisję WLTP, Zamawiający powinien był ocenić, czy spełnia ten funkcjonalny cel.

Zamawiający wskazał, że dokument dotyczący emisji CO<sub>2</sub> służył ocenie kryterium i dlatego nie podlegał uzupełnieniu na podstawie art. 107 ust. 3 Pzp.

Odwolujący nie kwestionuje, że w przypadku tego postępowania uzupełnienie całkowicie nowego dokumentu po terminie składania ofert mogło być niedopuszczalne.

Nie oznacza to jednak, że Zamawiający mógł pominąć dokument już złożony albo uznać go za nieistniejący tylko dlatego, że nie był finalnym COC.

Art. 107 ust. 3 Pzp dotyczy ograniczenia możliwości uzupełniania przedmiotowego środka dowodowego. Nie znosi obowiązku prawidłowej oceny dokumentu, który został złożony w terminie. Nie wyłącza także możliwości wyjaśnienia treści złożonego dokumentu na podstawie art. 107 ust. 4 Pzp. Ewentualne wyjaśnienia mogłyby dotyczyć wyłącznie dokumentu już znajdującego się w ofercie, w szczególności:

- charakteru dokumentu jako dokumentu roboczego lub dokumentu dotyczącego homologacji typu; -związku numeru homologacji z typem SYN1E;

- przyczyn braku numeru VIN;

- pochodzenia dokumentu z procesu homologacji producenta; -znaczenia wskazanej wartości emisji WLTP.

Takie wyjaśnienia nie prowadziłyby do zmiany zadeklarowanej emisji, zmiany typu pojazdu ani zaoferowania nowego produktu.

Zamawiający przewidział w SWZ możliwość żądania wyjaśnień dotyczących treści przedmiotowych środków dowodowych, zgodnie z art. 107 ust. 4 Pzp, a także możliwość żądania wyjaśnień treści ofert i przedmiotowych środków dowodowych na podstawie art. 223 ust. 1 Pzp. Skoro Zamawiający powziął wątpliwości co do tego, czy przedłożony dokument jest tłumaczeniem pomocniczym, dokumentem roboczym, czy dokumentem równoważnym, powinien był co najmniej rozważyć zastosowanie tych mechanizmów.

Zaniechanie wyjaśnienia było tym bardziej nieuzasadnione, że dokument zawierał dane techniczne umożliwiające jego identyfikację, a Zamawiający znał oferowany typ pojazdu i zadeklarowaną emisję. Wątpliwości nie dotyczyły więc całkowitego braku informacji, lecz ich znaczenia i wiarygodności.

Zamawiający nie może z jednej strony przyjąć, że dokument dotyczy świadectwa zgodności WE i odnosi się do emisji CO<sub>2</sub>, a z drugiej strony traktować go tak, jakby nie został złożony w ogóle, bez przeprowadzenia oceny jego treści.

Uzasadnienie odrzucenia wskazuje przede wszystkim, że tłumaczenie nie mogło zastąpić dokumentu oryginalnego, ponieważ Zamawiający nie mógł zweryfikować autentyczności dokumentu i potwierdzić spełnienia wymagań SWZ.

Takie uzasadnienie nie wyjaśnia jednak, dlaczego złożony dokument nie mógł zostać uznany za dokument równoważny. Nie wskazuje również, jakie konkretne dane były nieprawidłowe albo niewystarczające dla oceny emisji CO<sub>2</sub>.

Zamawiający nie wykazał w szczególności, że:

- dokument nie pochodził z dokumentacji producenta;

- wskazany numer homologacji był nieprawidłowy;

- wartość 351 g/km nie dotyczyła typu SYN1E;

- dokument odnosił się do innego modelu lub wariantu;

- nie było możliwe potwierdzenie danych w oparciu o numer homologacji i dane producenta.

W konsekwencji uzasadnienie nie wykazuje przesłanki „niezłożenia” dokumentu, lecz przedstawia powody, dla których Zamawiający uznał złożony dokument za niewystarczający. To zaś wymagało prawidłowej kwalifikacji prawnej i merytorycznej oceny dokumentu.

Nawet gdyby Izba uznała, że dokument Odwołującego był niekompletny albo miał ograniczoną moc dowodową, nie wynika z tego automatycznie, że zastosowanie art. 226 ust. 1 pkt 2 lit. c Pzp było prawidłowe.

W takim przypadku Zamawiający powinien był:

- ustalić, czy dokument stanowi przedmiotowy środek dowodowy w rozumieniu SWZ;

- ocenić, które elementy dokumentu potwierdzają wymagane parametry;

- określić, czy brakujące elementy dotyczą samej treści oferty, czy wyłącznie dokumentowania parametru;

- rozważyć wyjaśnienia na podstawie art. 107 ust. 4 i art. 223 ust. 1 Pzp;

- przedstawić szczegółowe uzasadnienie, dlaczego dokument nie może być uznany za równoważny. Dopiero po wykonaniu tych czynności można byłoby oceniać, czy dokument faktycznie nie potwierdza wymagania SWZ. Nie można

natomiast pominąć dokumentu na podstawie jego nazwy lub braku cech finalnego COC.

Oferta GCZ miała najniższą cenę spośród ofert wskazanych w informacji o wyniku postępowania. Odrzucenie oferty nastąpiło przed merytoryczną oceną, czy złożone dokumenty potwierdzały emisję 351 g/km jako dokument równoważny.

Gdyby Zamawiający prawidłowo zakwalifikował dokument jako złożony przedmiotowy środek dowodowy i dokonał jego oceny, wynik postępowania mógłby być odmienny.

Dla uwzględnienia odwołania wystarczające jest wykazanie, że naruszenie mogło mieć istotny wpływ na wynik postępowania.

Zamawiający nie wykazał, aby Odwołujący nie złożył wymaganego przedmiotowego środka dowodowego. Zamawiający zakwestionował jedynie formę, kompletność i moc dowodową dokumentu już znajdującego się w ofercie. W takiej sytuacji zastosowanie art. 226 ust. 1 pkt 2 lit. c Pzp było przedwczesne i nieprawidłowe. Zamawiający powinien był dokonać oceny dokumentu jako potencjalnego dokumentu równoważnego, a co najmniej wyjaśnić jego treść oraz wskazać, jakie konkretne wymaganie SWZ nie zostało potwierdzone.

#### ZARZUT NR 2

Zamawiający wymagał złożenia wraz z ofertą świadectwa homologacji pojazdu bazowego, z którego wynikała wielkość emisji CO<sub>2</sub> określona według procedury WLTP. Jednocześnie Zamawiający dopuścił zastąpienie tego dokumentu dokumentem równoważnym, wskazując jako przykład świadectwo zgodności WE pojazdu bazowego. Zamawiający wprost wskazał, że świadectwo zgodności WE mogło stanowić dokument równoważny dla wymaganego świadectwa homologacji, a dokument ten miał służyć potwierdzeniu cech lub kryteriów ocenianych w ramach kryterium „Emisja CO<sub>2</sub>”.

Z treści SWZ wynika zatem, że zasadniczym celem dokumentu było potwierdzenie określonego parametru technicznego, a nie samo przedłożenie dokumentu o określonej nazwie i określonej szacie formalnej. Dokument powinien umożliwiać weryfikację, czy oferowany pojazd bazowy spełnia wymaganie dotyczące emisji CO<sub>2</sub> WLTP.

Jeżeli Zamawiający chciał wymagać wyłącznie finalnego COC konkretnego egzemplarza, zawierającego VIN i podpis producenta, powinien był sformułować taki wymóg w sposób jednoznaczny w SWZ. Nie można wyprowadzać go dopiero z faktu, że w toku oceny Zamawiający uznał dokument złożony przez Odwołującego za niewystarczająco formalny.

Dokument równoważny nie musi być identyczny z dokumentem wskazanym przez Zamawiającego ani mieć identycznej nazwy, układu graficznego i wszystkich elementów formalnych. Musi natomiast potwierdzać tę samą cechę, parametr albo okoliczność, dla której Zamawiający wymagał dokumentu.

W sprawie funkcją dokumentu było potwierdzenie emisji CO<sub>2</sub> oferowanego pojazdu bazowego według procedury WLTP. Z tego punktu widzenia podstawowe znaczenie miały:

- identyfikacja producenta i pojazdu;
- wskazanie oferowanego typu lub modelu pojazdu;
- wskazanie numeru homologacji;
- wskazanie wartości emisji CO<sub>2</sub> według WLTP;
- możliwość powiązania tych danych z pojazdem zaoferowanym w formularzu ofertowym.

Dokument złożony przez Odwołującego zawierał informacje pozwalające na dokonanie takiej oceny. Odwołujący zaoferował pojazd bazowy marki Volkswagen, typ SYN1E, model Crafter, rok produkcji 2026, oraz zadeklarował emisję CO<sub>2</sub> w wysokości 351 g/km. Dokument dotyczący świadectwa zgodności WE odnosił się do tego typu pojazdu, wskazywał numer homologacji oraz zawierał wartość emisji CO<sub>2</sub> WLTP.

Tym samym dokument realizował zasadniczy cel wymagania określonego w SWZ. Ewentualny brak numeru VIN lub podpisu pod finalnym COC mógł mieć znaczenie dla oceny, czy dokument jest końcowym świadectwem zgodności konkretnego egzemplarza, ale nie przesądzał automatycznie, że dokument nie był równoważny w zakresie potwierdzenia emisji homologowanego typu pojazdu.

Zamawiający w rzeczywistości zastosował następujący schemat: dokument jest równoważny wyłącznie wtedy, gdy jest finalnym COC, zawiera numer VIN, pochodzi z oryginału i jest podpisany przez producenta.

Taki test nie wynika jednak z opisu wymaganego dokumentu przedstawionego w zawiadomieniu ani z celu, któremu dokument miał służyć. Zamawiający nie wykazał, aby SWZ wymagała kumulatywnie:

- finalnej formy COC;
- wskazania numeru VIN;
- podpisu producenta na dokumencie;
- wystawienia dokumentu po zakończeniu produkcji konkretnego egzemplarza;

- przedłożenia wyłącznie oryginału dokumentu źródłowego;
- posiadania już w dniu składania ofert konkretnych, wyprodukowanych pojazdów.

Zamawiający nie może zatem posługiwać się brakiem tych elementów jako samodzielną podstawą uznania dokumentu za nierównoważny, jeżeli nie wykazał, że elementy te były niezbędne do potwierdzenia emisji CO<sub>2</sub> dla typu pojazdu zaoferowanego przez Odwołującego.

Równoważność powinna być oceniana według tego, co dokument potwierdza, a nie wyłącznie według tego, jak wygląda. Jeżeli dokument potwierdza typ pojazdu, numer homologacji i emisję WLTP, Zamawiający powinien wyjaśnić, dlaczego dane te nie wystarczają do oceny kryterium „Emisja CO<sub>2</sub>”. Samo stwierdzenie, że dokument nie jest finalnym COC, nie stanowi takiego wyjaśnienia.

Odwołujący nie twierdzi, że dokumenty polskojęzyczny i niemieckojęzyczny były finalnymi świadectwami zgodności COC dla konkretnych pojazdów. Przeciwnie, stanowisko Odwołującego jest takie, że oba dokumenty miały charakter draftów COC, przygotowanych w ramach procesu homologacji, a ich roboczy charakter wynikał między innymi z braku numeru VIN i podpisu pod finalnym świadectwem producenta.

Ta okoliczność nie przemawia jednak przeciwko ich równoważności. Przeciwnie, wyjaśnia, dlaczego dokumenty nie zawierały danych dotyczących indywidualnego egzemplarza. Dokumenty miały potwierdzać dane homologowanego typu pojazdu, a nie poświadczają, że konkretny pojazd został już wyprodukowany i przeszedł końcową kontrolę jakości. Nie należy utożsamiać dwóch odrębnych kwestii:

- 1) czy dokument jest finalnym COC wystawionym dla konkretnego pojazdu;
- 2) czy dokument potwierdza dane homologacyjne i emisję CO<sub>2</sub> określonego typu pojazdu.

Pierwsza kwestia dotyczy statusu dokumentu jako finalnego świadectwa zgodności konkretnego egzemplarza. Druga kwestia dotyczy jego przydatności do potwierdzenia parametru wymaganego w SWZ. W ocenie Odwołującego Zamawiający pomylił te dwa zakresy i uznał, że brak cech finalnego COC automatycznie wyłącza możliwość uznania dokumentu za równoważny.

Numer VIN służy identyfikacji konkretnego, wyprodukowanego pojazdu. Dokument dotyczący typu pojazdu i homologacji może natomiast odnosić się do określonej konfiguracji lub typu pojazdu jeszcze przed wyprodukowaniem konkretnych egzemplarzy przeznaczonych do dostawy.

W postępowaniu przedmiotem zamówienia była dostawa fabrycznie nowych pojazdów, których produkcja, zabudowa i przygotowanie do dostawy miały nastąpić w przyszłości. Dokument dotyczący finalnego COC może zostać wystawiony dopiero po zakończeniu produkcji danego egzemplarza i nadaniu mu numeru VIN. Na etapie składania ofert konkretne numery VIN przyszłych pojazdów mogły zatem nie być jeszcze znane.

Wymaganie finalnego COC z VIN prowadziło by w praktyce do założenia, że wykonawca musi posiadać już na etapie składania ofert konkretne, wyprodukowane pojazdy przeznaczone do realizacji przyszłej dostawy. Takie założenie nie wynika z samego faktu, że przedmiotem zamówienia były pojazdy fabrycznie nowe, ani z terminów dostawy przewidzianych w postępowaniu.

W przypadku dokumentu Odwołującego brak VIN nie pozbawiał Zamawiającego informacji o typie pojazdu, numerze homologacji i emisji WLTP. Jeżeli Zamawiający uważał, że emisja 351 g/km mogła dotyczyć innego wariantu albo innej konfiguracji pojazdu, powinien wskazać konkretną rozbieżność techniczną, a nie ograniczyć się do wskazania braku VIN.

Podobnie należy ocenić brak podpisu producenta na finalnym świadectwie zgodności. Brak podpisu może oznaczać, że dokument nie jest finalnym COC. Nie oznacza jednak sam przez się, że dokument nie zawiera prawidłowych danych homologacyjnych ani że nie może służyć jako dokument równoważny.

Zamawiający powinien był ustalić, czy:

- dokument pochodził z dokumentacji producenta lub jego działu homologacji;
- wskazany numer homologacji był prawidłowy;
- dane dotyczyły typu SYN1E/Crafter;
- wartość 351 g/km była wartością emisji WLTP właściwą dla wskazanej konfiguracji;
- dokument odpowiadał treści dokumentu technicznego, którego tłumaczenie przedstawiono w języku polskim.

Jeżeli Zamawiający miał wątpliwości co do autentyczności lub pochodzenia dokumentu, mógł przeprowadzić postępowanie wyjaśniające w zakresie dokumentów już złożonych. Nie powinien natomiast uznawać dokumentu za nierównoważny bez ustalenia, czy jego treść potwierdza parametr wymagany przez SWZ.

Zamawiający wskazał, że wymagany dokument miał służyć ocenie emisji CO<sub>2</sub> w ramach kryterium oceny ofert. Wymaganie finalnego COC z VIN dla konkretnego egzemplarza wykraczało poza ten cel, jeżeli do potwierdzenia emisji wystarczyły dane homologacyjne dotyczące typu pojazdu.

Tak skonstruowany wymóg byłby nieproporcjonalny, ponieważ prowadziłyby do wymagania dokumentu

dotyczącego stanu faktycznego, który nie musiał jeszcze istnieć na dzień składania ofert. Wykonawcy mieliby obowiązek przedstawić dokumenty dotyczące pojazdów już wyprodukowanych, mimo że zamówienie dotyczyło przyszłej dostawy fabrycznie nowych pojazdów.

Proporcjonalne podejście wymagało rozróżnienia:

- dokumentu służącego ocenie cechy technicznej pojazdu bazowego lub typu pojazdu;
- dokumentu finalnie identyfikującego konkretny egzemplarz po zakończeniu produkcji.

Jeżeli celem SWZ była wyłącznie ocena emisji CO<sub>2</sub>, dokument pierwszego rodzaju powinien zostać dopuszczony, o ile zawierał dane pozwalające potwierdzić emisję dla oferowanego typu.

Zamawiający nie zakwestionował wprost, że wartość 351 g/km była nieprawidłowa, nieistniejąca albo sprzeczna z dokumentacją homologacyjną. Nie wskazał również, że numer homologacji albo typ pojazdu opisany w dokumencie dotyczył innego pojazdu niż zaoferowany.

Podstawą odmowy uznania dokumentu było przede wszystkim to, że Odwołujący przedłożył tłumaczenie pomocnicze, bez dokumentu, który Zamawiający uznał za oryginał. Zamawiający oparł odrzucenie na stwierdzeniu, że samo tłumaczenie nie mogło zastąpić dokumentu oryginalnego i nie pozwalało na zweryfikowanie autentyczności dokumentu.

Takie uzasadnienie dotyczy przede wszystkim formalnej oceny dokumentu, nie zaś braku zgodności parametrów technicznych. Zamawiający nie wykazał, że złożone dokumenty nie potwierdzały emisji, lecz przyjął, że nie mogą być uwzględnione, ponieważ nie miały postaci finalnego dokumentu źródłowego.

W konsekwencji Zamawiający nie przeprowadził właściwego testu równoważności, obejmującego ocenę tego, czy dokument potwierdzał tę samą cechę co dokument wskazany w SWZ.

Znaczenie dla zarzutu ma również sposób oceny dokumentu złożonego przez MAN Truck & Bus Polska sp. z o.o. Jeżeli MAN przedstawił COC zawierający VIN, Zamawiający powinien ustalić, czy dokument ten dotyczył:

- jednego konkretnego pojazdu;
- pojazdu referencyjnego;
- pojazdu przeznaczonego do realizacji zamówienia;
- całej konfiguracji pojazdów oferowanych w postępowaniu.

Sam fakt, że dokument MAN zawierał VIN, nie dowodzi jeszcze, że potwierdzał parametry całej przyszłej dostawy. COC z VIN może potwierdzać dane konkretnego egzemplarza, podczas gdy dokument GCZ odnosił się do homologowanego typu pojazdu, dla którego określono emisję WLTP.

Odwołujący nie twierdzi, że dokument MAN należało odrzucić wyłącznie z powodu zawarcia w nim VIN. Wskazuje natomiast, że Zamawiający powinien stosować jednolite kryteria oceny dokumentów. Jeżeli dla MAN wystarczające było potwierdzenie typu, wariantu i emisji na podstawie dokumentu COC dotyczącego jednego pojazdu, to analogicznie powinien ocenić dokument GCZ dotyczący tego samego typu i numeru homologacji, zwłaszcza że SWZ dopuszczała dokument równoważny.

Zamawiający powołał orzeczenia KIO dotyczące niedopuszczalności uzupełniania przedmiotowych środków dowodowych służących ocenie kryteriów ofert. Orzeczenia te mogą mieć zastosowanie do sytuacji, w której wykonawca nie złożył dokumentu albo złożył dokument całkowicie niepotwierdzający wymaganej cechy.

Nie rozstrzygają jednak automatycznie sytuacji, w której:

- dokument został złożony wraz z ofertą;
- dokument zawiera deklarowany parametr;
- dokument identyfikuje oferowany typ pojazdu; -dokument wskazuje numer homologacji.

Spór dotyczy tego, czy dokument ma charakter finalnego COC czy dokumentu równoważnego.

Odwołujący nie domaga się złożenia po terminie nowego dokumentu, który dopiero potwierdzałby emisję 351 g/km. Domaga się uznania, że dokument zawierający tę wartość został złożony wraz z ofertą i powinien zostać oceniony według kryteriów równoważności określonych w SWZ.

Naruszenie Zamawiającego miało istotny wpływ na wynik postępowania, ponieważ odmowa uznania dokumentu Odwołującego za równoważny doprowadziła do odrzucenia oferty GCZ, a następnie do wyboru oferty MAN.

Zamawiający błędnie zinterpretował i zastosował postanowienia SWZ dotyczące dokumentu równoważnego. Zamiast zbadać, czy dokumenty złożone przez Odwołującego potwierdzały emisję CO<sub>2</sub> WLTP dla zaoferowanego typu pojazdu, Zamawiający wymagał dokumentu finalnego, zawierającego VIN i podpis producenta, mimo że taki wymóg nie wynikał jednoznacznie z SWZ.

Brak VIN i brak podpisu pod finalnym COC mogą oznaczać, że dokument nie był finalnym świadectwem zgodności konkretnego pojazdu. Nie oznacza to jednak automatycznie, że dokument nie mógł być dokumentem równoważnym, skoro zawierał dane homologacyjne.

i prawidłową emisję CO<sub>2</sub> dla typu pojazdu zaoferowanego przez GCZ.

W konsekwencji Zamawiający powinien był:

- ocenić dokumenty według ich funkcji i treści;
- ustalić, czy potwierdzają typ pojazdu, numer homologacji i emisję WLTP;
- nie wymagać dodatkowych elementów formalnych, których SWZ nie wskazywała jako koniecznych;
- w razie wątpliwości wyjaśnić treść i pochodzenie dokumentów już złożonych;
- zastosować taki sam standard oceny dokumentów wobec GCZ i MAN;
- unieważnić czynność odrzucenia oferty GCZ i powtórzyć badanie oraz ocenę ofert.

### ZARZUT NR 3

Zamawiający naruszył art. 239 ust. 1 Pzp w zw. z art. 16 Pzp oraz w następstwie wadliwego zastosowania art. 226 ust. 1 pkt 2 lit. c Pzp, przez dokonanie wyboru oferty MAN Truck & Bus Polska sp. z o.o. jako najkorzystniejszej, mimo że wybór ten nastąpił po bezpodstawnym odrzuceniu oferty Odwołującego i bez uprzedniego prawidłowego ustalenia pełnego kręgu ofert podlegających badaniu i ocenie. Zamawiający, odrzucając ofertę Odwołującego, uniemożliwił jej ocenę według wszystkich kryteriów określonych w SWZ, w tym kryterium ceny o wadze 60%, kryteriów gwarancyjnych o łącznej wadze 32%, kryterium emisji CO<sub>2</sub> o wadze 5% oraz kryterium integracji o wadze 3%. W konsekwencji oferta Odwołującego nie została porównana z ofertą MAN w ramach prawidłowo ustalonego zbioru ofert niepodlegających odrzuceniu.

Odrzucenie oferty Odwołującego było bezpodstawne, ponieważ Zamawiający wadliwie ocenił dokumenty złożone wraz z ofertą przez Odwołującego oraz nie uwzględnił, że dokumenty te mogły stanowić dokument równoważny w rozumieniu pkt 4.2.1 lit. c, pkt 4.2.2 i pkt 4.2.4 części III SWZ. Zamawiający bezpodstawnie przyjął, że Odwołujący nie złożył wymaganego środka dowodowego, mimo że w ofercie znajdowały się dokumenty odnoszące się do zaoferowanego pojazdu bazowego, zawierające dane dotyczące typu pojazdu, numeru homologacji oraz emisji CO<sub>2</sub> WLTP.

Wskutek wadliwego odrzucenia oferta Odwołującego została pominięta w procesie oceny, a Zamawiający dokonał wyboru oferty MAN jako najkorzystniejszej na podstawie niepełnego porównania ofert. Okoliczność ta mogła mieć istotny wpływ na wynik postępowania, ponieważ oferta Odwołującego obejmowała niższą cenę brutto niż oferta MAN, a ponadto konieczne było ustalenie jej punktacji we wszystkich kryteriach określonych w SWZ.

Odwołujący nie twierdzi, że jego oferta musiała zostać ostatecznie wybrana jako najkorzystniejsza. Twierdzi natomiast, że Zamawiający powinien był najpierw prawidłowo rozstrzygnąć, czy oferta Odwołującego podlega odrzuceniu, następnie poddać ją badaniu i ocenie według kryteriów określonych w SWZ, a dopiero po ponownym ustaleniu rankingu ofert dokonać wyboru oferty najkorzystniejszej. Wybór oferty MAN przed wykonaniem tych czynności nastąpił z naruszeniem art. 239 ust. 1 Pzp.

Jeżeli Zamawiający uznał dokument MAN zawierający VIN za wystarczający do potwierdzenia parametru emisji dla przyszłej dostawy, powinien zastosować tę samą miarę do dokumentu GCZ, który wskazywał typ pojazdu, numer homologacji i emisję WLTP. Sam fakt, że dokument MAN zawiera VIN, nie przesądza, że lepiej potwierdza parametry 51 pojazdów, które miały dopiero zostać dostarczone. COC z VIN potwierdza co do zasady dane konkretnego, już zidentyfikowanego pojazdu. Nie dowodzi automatycznie, że wszystkie przyszłe pojazdy będą miały identyczną konfigurację i emisję.

Jeżeli dokument MAN dotyczył konkretnego pojazdu już wyprodukowanego, Zamawiający powinien wyjaśnić, czy pojazd ten był pojazdem referencyjnym, demonstracyjnym czy pojazdem przeznaczonym do realizacji zamówienia. Jeżeli był pojazdem przeznaczonym do realizacji zamówienia, należy ustalić, dlaczego na etapie składania ofert dysponował już VIN-em oraz w jaki sposób dokument ten potwierdza parametry całej przyszłej dostawy.

Odwołujący nie twierdzi, że MAN wyprodukował już wszystkie 51 pojazdów. Wnosi jedynie o zweryfikowanie, czy Zamawiający zastosował jednolite kryteria oceny dokumentów obu wykonawców.

Zamawiający wskazał, że GCZ złożyła jedynie tłumaczenie pomocnicze, bez dokumentu oryginalnego, i z tego powodu nie można było zweryfikować autentyczności ani potwierdzić spełnienia wymagań.

Stanowisko to pomija jednak, że:

- SWZ dopuszczała dokument równoważny;
- dokument równoważny nie musiał być finalnym COC;
- dokument zawierał wszystkie dane istotne dla kryterium emisji CO<sub>2</sub>;
- SWZ nie wskazywała, że każdy dokument równoważny musi zawierać VIN i podpis producenta; -Zamawiający nie wykazał, aby wartość 351 g/km była nieprawdziwa, dotyczyła innego typu albo była sprzeczna z pozostałą treścią oferty.

Wyroki KIO przywołane w zawiadomieniu, w tym KIO 346/23, KIO 3530/22, KIO 811/23 i KIO 805/23, dotyczą sytuacji, w których wykonawca nie złożył wymaganego dokumentu albo złożony dokument nie potwierdzał deklarowanej cechy. Nie rozstrzygają one sytuacji, w której dokument został złożony, zawiera deklarowany parametr, a spór dotyczy wyłącznie jego zakwalifikowania jako dokumentu równoważnego.

Odwołujący nie domaga się uzupełnienia po terminie składania ofert nowego dokumentu potwierdzającego emisję 351 g/km. Domaga się uznania, że dokument zawierający tę wartość został złożony wraz z ofertą i powinien zostać oceniony według jej treści.

W podsumowaniu Odwołujący podniósł, że Zamawiający wymagał świadectwa homologacji pojazdu bazowego albo dokumentu równoważnego. Nie wymagał wyłącznie finalnego COC z VIN i podpisem producenta.

Odwołujący złożył dokument, który wskazywał oferowany typ pojazdu, numer homologacji oraz emisję CO<sub>2</sub> WLTP w wysokości 351 g/km. Dokument nie był finalnym COC, lecz dokumentem roboczym odpowiadającym dokumentacji technicznej producenta.

To jednak nie pozbawia go możliwości uznania za dokument równoważny, ponieważ właśnie taką możliwość przewidywała SWZ.

Zamawiający błędnie potraktował spór dotyczący formy i charakteru dokumentu jako całkowity brak przedmiotowego środka dowodowego. W rezultacie nie zbadał merytorycznej treści dokumentu, zastosował wymóg niewynikający z SWZ i przedwcześnie odrzucił ofertę Odwołującego oraz wybrał ofertę spółki MAN.

Wobec powyższego Odwołujący uważa, że odwołanie jest w pełni zasadne.

**Po przeprowadzeniu rozprawy z udziałem Stron i Uczestnika postępowania odwoławczego, na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz oświadczeń, a także stanowisk Stron i Uczestnika postępowania, Krajowa Izba Odwoławcza ustaliła i zważyła, co następuje:**

Izba ustaliła, iż nie została wypełniona żadna z przesłanek skutkujących odrzuceniem odwołania, odwołanie nie zawierało braków formalnych i mogło zostać rozpoznane merytorycznie.

Odwołujący wykazał interes w korzystaniu ze środków ochrony prawnej.

Zgłoszenie przystąpienia do postępowania odwoławczego po stronie Zamawiającego złożył Wykonawca MAN Truck & Bus Polska Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Wolicy. Izba potwierdziła skuteczność zgłoszenia i dopuściła wykonawcę jako Przystępującego. W przystąpieniu wnoszono o oddalenie odwołania.

Zamawiający złożył pisemną odpowiedź na odwołanie, w której wnosił o uznanie go w całości jako bezzasadnego.

Biorąc pod uwagę ustalony stan faktyczny i stanowiska przedstawione w postępowaniu odwoławczym, Izba uznała, że odwołanie w całości podlegało oddaleniu.

Niewątpliwie Zamawiający zgodnie z pkt 4.2.1 lit. c Specyfikacji Warunków Zamówienia (dalej: „SWZ”) żądał złożenia wraz z ofertą: „Świadectwa homologacji pojazdu bazowego z którego wynika wielkość emisji CO<sub>2</sub> pojazdu samochodowego określonej na podstawie procedury WLTP, lub dokument równoważny opisany w ust. 4 pkt. 4.2. ppkt. 4.2.4. części III SWZ.”

Określono również jakie dokumenty będą traktowane jako równoważne do wymaganego: „świadectwo zgodności WE pojazdu bazowego z którego wynika wielkość emisji CO<sub>2</sub> pojazdu samochodowego określonej na podstawie procedury WLTP.” W przypadku tych dokumentów Zamawiający założył, że dokumentem podstawowym jest świadectwo homologacji, a za równoważny zostanie uznany dokument świadectwa zgodności WE. Zamawiający nie dopuścił jako równoważnego do świadectwa homologacji jakiegokolwiek innego dokumentu, który potwierdzał będzie wymagane cechy, choćby właśnie złożonego tłumaczenia. Irrelevantne jest w sprawie oświadczenie Odwołującego, że na bazie przedmiotowego tłumaczenia można dokonać rejestracji pojazdu. W procesie rejestracji znajdują zastosowanie inne regulacje prawne niż w procesie badania i oceny ofert, gdzie stosuje się zasady wynikające z ustawy Pzp, w tym ściśle określone zasady co do formy dokumentów składanych w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego.

Zamawiający zastrzegł w dokumentach zamówienia, że nie przewiduje uzupełnienia przedmiotowych środków dowodowych. Standardowo SWZ zawierała także zapisy o formie składanych w ramach przedmiotowych środków dowodowych dokumentów, gdzie podano, że przedmiotowe środki dowodowe sporządzone w języku obcym powinny zostać przekazane wraz z tłumaczeniem na język polski.

W ocenie Izby, co wynika także ze stanowiska Zamawiającego i Przystępującego, które Izba podziela, Odwołujący błędnie próbuje przesunąć ciężar przedmiotu sporu w stronę, że brak numeru VIN pojazdu oraz końcowego podpisu producenta na dokumencie złożonym „Tłumaczenie pomocnicze świadectwa zgodności WE” nie mogą prowadzić do uznania,

iż dokument ten nie jest dokumentem równoważnym w stosunku do żadanego przez Zamawiającego przedmiotowego środka dowodowego. Tymczasem podstawą odrzucenia oferty nie były braki merytoryczne odnoszące się do

wymaganych parametrów dla pojazdów, czy niespełnienie wymagań dla równoważności dokumentu, a przede wszystkim forma złożonego jako równoważny dokumentu. Kluczowym wymaganiem, którego Odwołujący nie wypełnił to złożenie dokumentu stanowiącego oryginał dla świadectwa zgodności WE. Odwołujący nie złożył takiego dokumentu, tylko tłumaczenie dokumentu na język polski z innego języka. Dodatkowo nie jest jasne w jaki sposób dokument został podpisany przez przedstawicieli producenta pojazdów, bowiem pieczęć i własnoręcznie złożona parafa są wklejone do dokumentu, następnie dokument został najprawdopodobniej zeskanowany i podpisany podpisem kwalifikowanym przez przedstawiciela wykonawcy, przy czym złożony Zamawiającemu dokument nie zawiera graficznej formy podpisu przedstawiciela.

Odwołujący nie wyjaśnia w jaki sposób *Zamawiający powinien był najpierw ocenić dokument, a nie automatycznie potraktować go jako niezłożony środek dowodowy*, skoro Zamawiający dysponował jedynie tłumaczeniem. Jaki wobec tego dokument Zamawiający miał oceniać pod względem merytorycznych wymogów? Czy Odwołujący ma na myśli tłumaczenie dokumentu, którego ta czynność dotyczy, a którego oryginału nie przedstawiono? Pytaniem retorycznym pozostaje, za podstawie jakich elementów tłumaczenia dokumentu Zamawiający miał dać wiarę, że mamy do czynienia z prawidłowym dokumentem stanowiącym równoważny przedmiotowy środek dowodowy wobec wymaganego, że tłumaczenie na wierny charakter, nie pomyłono w nim choćby żadnych parametrów. Odwołujący w całym odwołaniu posługuje się sformułowaniem „dokument”. Nie ulega natomiast zdaniem Izby wątpliwości, że Odwołujący dokumentu nie złożył. Odwołujący złożył tłumaczenie dokumentu.

Celnie Zamawiający podkreślił w odpowiedzi na odwołanie, że zgodnie z § 5 zdanie pierwsze rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 30 grudnia 2020 r. w sprawie sposobu sporządzania i przekazywania informacji oraz wymagań technicznych dla dokumentów elektronicznych oraz środków komunikacji elektronicznej w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego lub konkursie (Dz. U. poz. 2452 ze zmianami), dokumenty sporządzone w języku obcym przekazuje się wraz z tłumaczeniem. Zatem prawidłowo złożony „dokument”, stanowiący przedmiotowy środek dowodowy, to dokument i jego tłumaczenie. Odwołujący wypełnił tylko jedną część tego zobowiązania: złożył tłumaczenie.

Zastanawiająca dla Izby jest postawa Odwołującego, dużego podmiotu gospodarczego, będącego stałym uczestnikiem rynku zamówień publicznych, że uważa On, iż Zamawiający tylko na podstawie złożonego tłumaczenia bliżej niezidentyfikowanego dokumentu, bez wiedzy czy tłumaczenia dokonano wiernie, powinien pozytywnie zweryfikować spełnianie przez ofertę Odwołującego wymagań przedmiotowych.

Wszystkie obszerne dywagacje odwołania, że Zamawiający w sposób nieuprawniony wymagał numerów VIN, skoro zamawiał pojazdy, które mają powstać w przyszłości, są poza przedmiotem sporu. Pomijając okoliczności, że jeżeli Odwołujący uważał, że zapisy SWZ

w nieuprawniony sposób konstruują wymagania, to należało powyższe skarżyć po ogłoszeniu postępowania (czyli argumentacja ta ma charakter spóźniony), to przede wszystkim nie takie były zarzuty Zamawiającego względem poprawności oferty złożonej przez Odwołującego.

Absolutnie zgodzić należy się z Odwołującym, że *„Dokument równoważny nie musi być identyczny formalnie z dokumentem przykładowo wskazanym przez Zamawiającego. Musi natomiast potwierdzać wymaganą cechę lub kryterium. Jeżeli dokument zawierał dane homologacyjne oraz emisję WLTP, Zamawiający powinien był ocenić, czy spełnia ten funkcjonalny cel”*. Cały problem związany z ofertą Odwołującego polega na tym, że **Odwołujący nie złożył dokumentu równoważnego, ale jego tłumaczenie**. Nie są to natomiast elementy samodzielne obok siebie funkcjonujące, ale wzajemnie współistniejące. Tłumaczenie z innego języka jest uzupełnieniem dokumentu źródłowego. Nie może ono go zastąpić. Brak złożenia jednego z elementów takiego zestawu oznacza zaś niezłożenie dokumentu. Izba zgadza się z Zamawiającym, że samo tłumaczenie może zostać uznane za równoważne pod względem żądanego przedmiotowego środka dowodowego. Tłumaczenie dokumentu to proces przekształcania treści pisemnych z jednego języka na drugi, ważne

w tym procesie jest zachowanie oryginalnego znaczenia, tonu, struktury i formatowania oryginalnego dokumentu. Podczas tego procesu bezwzględnie wymagana jest precyzja, znajomość pojęć charakterystycznych dla danej branży, zachowanie kontekstu oryginalnego dokumentu. Ponowić należy pytanie do Odwołującego, w jaki sposób Zamawiający miałby ocenić poprawność złożonego przedmiotowego środka dowodowego bez konfrontacji tłumaczenia z oryginałem.

Zgodnie z art. 107 ust 2 ustawy Pzp jeżeli wykonawca nie złożył przedmiotowych środków dowodowych lub złożone przedmiotowe środki dowodowe są niekompletne, zamawiający wzywa do ich złożenia lub uzupełnienia w wyznaczonym terminie, o ile przewidział to w ogłoszeniu o zamówieniu lub dokumentach zamówienia.

Z art. 107 ust. 3 ustawy Pzp wynika, że przepisu ust. 2 nie stosuje się, jeżeli przedmiotowy środek dowodowy służy potwierdzeniu zgodności z cechami lub kryteriami określonymi w opisie kryteriów oceny ofert lub, pomimo złożenia przedmiotowego środka dowodowego, oferta podlega odrzuceniu albo zachodzą przesłanki unieważnienia postępowania.

Na podstawie art. 107 ust. 4 ustawy Pzp zamawiający może żądać od wykonawców wyjaśnień dotyczących treści przedmiotowych środków dowodowych.

Odwolujący nie neguje, że „przypadku tego postępowania uzupełnienie całkowicie nowego dokumentu po terminie składania ofert mogło być niedopuszczalne” ale jednocześnie uważa, że Zamawiający nie mógł pominąć dokumentu już złożonego albo uznać go za nieistniejący tylko dlatego, że nie był finalnym COC. Nic bardziej mylnego. Ponowić należy twierdzenie, że tłumaczenie nie jest dokumentem, na bazie którego Zamawiający powinien potwierdzić przedmiotowe wymagania za zamawianych przedmiotów. Nie można przykładowo wykluczyć, że w dokumencie tym doszło do omyłek pisarskich lub innych niedoskonałości.

A poza tym Zamawiający nie negował merytorycznej warstwy tłumaczenia, tylko brak dokumentu źródłowego.

Nie można podzielić twierdzeń odwołania, że Zamawiający naruszył zasadę równego traktowania wykonawców. Zamawiający wszystkie oferty oceniał według tożsamyh zasad. Oferty wykonawców, który podobnie jak Odwołujący, posługiwali się dokumentami równoważnymi, nie zostały odrzucone. Różnica polega na tym, że Wykonawcy Ci złożyli komplet dokumentów, czyli dokument równoważny w języku obcym i jego tłumaczenie. Odwołujący oczekuje natomiast, że mimo tego, iż nie dopełnił swoich obowiązków, będzie potraktowany lepiej. Taka postawa Zamawiającego byłaby natomiast naruszeniem zasad ustawy Pzp.

Skoro przedmiotowy środek dowodowy miał służyć potwierdzeniu zgodności z cechami lub kryteriami określonymi w opisie kryteriów oceny ofert, to zastosowanie art. 107 ust. 3 ustawy Pzp nie było możliwe. Odwołujący w odwołaniu sam to potwierdza. Na gruncie obowiązujących przepisów ustawy Pzp oraz aktów rangi wykonawczej do tej ustawy, nie jest możliwe przyjęcie, że dokument będący tłumaczeniem przedmiotowego środka dowodowego stanowi przedmiotowy środek dowodowy w rozumieniu SWZ. Bezcelowe są zatem dywagacje, że Zamawiający powinien był ustalić, czy dokument stanowi przedmiotowy środek dowodowy w rozumieniu SWZ. Oczywistym dla Izby jest, że nie stanowi takiego środka. Wyjątkowo niefrasobliwa wydaje się postawa Odwołującego, jeśli uważa On, że złożony w takiej formie środek dowodowy może stanowić równoważny dokument przedmiotowy, potwierdzający cechy zamawianego przedmiotu, istotne dla Zamawiającego i oceniane w postępowaniu

o udzielenie zamówienia publicznego. W jaki sposób dokonując takiej oceny Zamawiający naruszył zasadę proporcjonalności, określoną w ustawie Pzp, Odwołujący bliżej nie precyzuje. Zamawiający nie uznał, że dokument jest równoważny wyłącznie wtedy, gdy jest finalnym COC, zawiera numer VIN. W ocenie Izby Zamawiający natomiast prawidłowo uznał, że jeśli złożony dokument nie jest powiązany z oryginałem i stanowi tłumaczenie dokumentu nie przedstawionego Zamawiającemu, to nie może być mowy o jakiegokolwiek równoważności.

Skoro Zamawiający klarownie i kilkakrotnie w SWZ zaznaczył, że w przypadku przedmiotowych środków dowodowych składanych na potwierdzenie poziom emisji CO<sub>2</sub>, nie będzie miała zastosowania zasada wynikająca z art. 107 ust. 3 ustawy Pzp, to przepis ten nie mógł zostać na obecnym etapie postępowania o udzielenie zamówienia publicznego naruszony. Raz, że ustawa Pzp wyklucza możliwość uzupełnienia przedmiotowych środków dowodowych, jeśli służą one potwierdzeniu zgodności z cechami lub kryteriami określonymi w opisie kryteriów oceny ofert, dwa, że Zamawiający jasno pisał sposób postępowania w SWZ. Odwołujący zdaje się celowo nie zauważać obu tych okoliczności. Celnie Zamawiający wywodzi, powołując odpowiednie orzecznictwo tutejszej Izby, że od wykonawców ubiegających się o udzielenie zamówienia publicznego wymaga się podwyższonej miary należytej staranności (art. 355 § 2 kc w związku z art. 8 ustawy Pzp), która obejmuje znajomość przepisów prawa oraz wynikających z niego konsekwencji.

Nieuprawnione jest stanowisko Odwołującego, że Zamawiający mógł zastosować wobec oferty art. 107 ust. 4 ustawy Pzp, czyli wezwać Wykonawcę do złożenia wyjaśnień odnośnie do treści dokumentu. Wyjaśnienia mają na celu ustalenie rzeczywistej treści dokumentu czy oświadczenia. Jeśli Wykonawca nie złożył dokumentu, nie jest możliwe jego wyjaśnianie. Tłumaczenie pomocnicze świadectwa zgodności WE nie było przedmiotowym środkiem dowodowym, więc Zamawiający nie był uprawniony do wyjaśniania treści tego dokumentu. Nie istniała bowiem możliwość zestawienia treści dokumentu źródłowego

z tłumaczeniem. Tylko wówczas Zamawiający mógłby odnieść się do informacji wynikających ze złożonych dokumentów.

Gdy Zamawiający zaczął ustalać w trybie wyjaśnień, czy:

- dokument pochodził z dokumentacji producenta lub jego działu homologacji;
- wskazany numer homologacji był prawidłowy;
- dane dotyczyły typu SYN1E/Crafter;
- wartość 351 g/km była wartością emisji WLTP właściwą dla wskazanej konfiguracji;
- dokument odpowiadał treści dokumentu technicznego, którego tłumaczenie przedstawiono

w języku polskim, jak wnioskował w odwołaniu Wykonawca, to doszłoby w ocenie Izby do niedozwolonej zmiany treści oferty. Izba uważa, że ustaleń tych nie można przeprowadzić inaczej niż przez złożenie dokumentu źródłowego. W jaki

inny sposób Zamawiający miałby bowiem uzyskać te dane.

Także weryfikacja autentyczności lub pochodzenia tłumaczenia nie zmieniałaby sytuacji Odwołującego w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego. Nie było problemem zakwestionowanie autentyczności tłumaczenia, tylko brak możliwości zestawienia tłumaczenia z treścią dokumentu źródłowego. Złożenie wyjaśnień w żaden sposób nie zmieniałoby sytuacji prawnej Odwołującego.

Odwołujący nie wyjaśnił w odwołaniu, na czym polegało naruszenie przez Zamawiającego art. 253 ust. 1 pkt 2 ustawy Pzp. Zamawiający przedstawił wraz z informacją o wyniku postępowania obszerne i szczegółowe uzasadnienie prawne i faktyczne odnoszące się do czynności odrzucenia oferty Odwołującego. Wnosząc po obszerności treści odwołania i bogatej argumentacji Odwołującego, nie miał On problemów ze zrozumieniem stanowiska i intencji Zamawiającego, wyrażonych w informacji o wyniku postępowania i odrzuceniu oferty.

Izba nie uwzględniła wniosków o przeprowadzenie dowodów z dokumentów, zgłoszonych przez Odwołującego i Przystępującego. Zgodnie z treścią znowelizowanego art. 535 ust. 1 ustawy Pzp, dowody na poparcie swoich twierdzeń lub odparcie twierdzeń strony przeciwnej strony i uczestnicy postępowania odwoławczego przedstawiają wraz z odwołaniem, odpowiedzią na odwołanie, przystąpieniem do postępowania odwoławczego lub wraz z innym pismem wniesionym najpóźniej w dniu poprzedzającym dzień, w którym wyznaczono termin rozprawy lub posiedzenia, o którym mowa w art. 545 ust. 1, pod rygorem utraty prawa powoływania dowodów w toku postępowania odwoławczego.

Wbrew twierdzeniom Wykonawców ani z przystąpienia, ani tym bardziej z odpowiedzi na odwołanie nie wynika, jaka była dotychczasowa praktyka Zamawiającego i że była ona inna niż w przedmiotowym postępowaniu. Zamawiający nie wspomina o innych postępowaniach i regułach oceny ofert lub przedmiotowych środkach dowodowych. Jeśli Odwołujący lub Przystępujący dysponowali wiedzą na temat tej praktyki, to rozważania i dowody w tym zakresie mogli przedstawić w pierwotnych stanowiskach procesowych.

Izba nie uważa, że w przedmiotowym postępowaniu znajduje zastosowanie art. 535 ust. 2 ustawy Pzp, zgodnie z którym w przypadku gdy wcześniejsze pozyskanie dowodów na poparcie swoich twierdzeń lub odparcie twierdzeń strony przeciwnej nie było możliwe lub konieczność ich powołania wynikała w toku postępowania odwoławczego, strony i uczestnicy postępowania odwoławczego mogą przedstawiać te dowody do zamknięcia rozprawy. Skoro Odwołujący uważał, że Zamawiający oceniał oferty w odmienny sposób w innych postępowaniach, to mógł taką argumentację zawrzeć w odwołaniu. Podobną argumentację mógł zamieścić w przystąpieniu Przystępujący.

Stanowisko Zamawiającego, że samo tłumaczenie dokumentu nie jest wystarczające, nie uległo zmianie. Nie jest to nowe stanowisko. Zarówno Zamawiający, jak i Przystępujący w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego oraz postępowaniu odwoławczym niezmiennie twierdzą, że dokument tłumaczenia nie jest wystarczający, by dokonać oceny oferty względem ustalonych kryteriów, nie mamy dowodów do czynienia z dokumentem równoważnym wobec podstawowego. Zatem potrzeba złożenia nowych dowodów nie pojawiła się w toku postępowania odwoławczego.

Same zaś twierdzenia, że dane zawarte w dokumencie oryginalnym nie są kompletne i nie dają możliwości przyznania punktów w ramach kryterium, nigdy nie były przedmiotem sporu między Odwołującym a Zamawiającym w tym przetargu. Wywody z przystąpienia na ten temat Izba pominęła przy wyrokowaniu, dokument docelowy nie był bowiem oceniany merytorycznie.

Irrelevantne jest w jaki sposób Zamawiający postępował w innych prowadzonych postępowaniach o zamówienia publiczne. Izba nie ocenia innych postępowań. Izba ocenia czynności i zaniechania czynności konkretnego Zamawiającego w konkretnym postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego, przy konkretnych zapisach dokumentów składających się na dokumentację postępowania.

Poza tym Odwołujący wybiórczo przedstawia stan faktyczny odnoszący się do innych postępowań, prowadzonych przez tego Zamawiającego, jak i innych zamawiających. Z opisu złożonych dokumentów nie wynika czy dokument docelowy stanowiący przedmiotowy środek dowodowy był składany jako komplet, czyli dokument i tłumaczenie. Przed wszystkim zaś ani z dokumentów, ani z treści pisma procesowego z dnia 25/08/2026 roku nie wynika jakie zapisy SWZ obowiązywały w postępowaniach. Zatem ocena stanów zaistniałych w innych przetargach nie ma znaczenia dla oceny sytuacji Odwołującego w tym postępowaniu.

Reasumując, Zamawiający prawidłowo zastosował wobec oferty Odwołującego art. 226 ust. 1 pkt 2 c) ustawy Pzp i ją odrzucił.

Izba uznała za niezasadne zarzuty odwołania i oddaliła odwołanie, nie dopatrując się w działaniach Zamawiającego naruszenia przepisów art. 16 i 17 ustawy Pzp odnoszących się do zasad prowadzenia postępowania o udzielenie zamówienia publicznego. Zamawiający, stosownie do zasady proporcjonalności i równego traktowania Wykonawców, ocenił oferty złożone w postępowaniu, przejawiając wobec nich tożsamą miarę staranności

i stosując te same zasady oceny ich treści i zgodnie z art. 239 ustawy Pzp dokonał wyboru oferty najkorzystniejszej.

Biorąc powyższe pod uwagę, orzeczono jak w sentencji.

Orzekając o kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 574 oraz art. 575 ustawy Pzp, a także w oparciu o przepisy § 5 pkt 1 i 2 lit. b oraz § 8 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 30 grudnia 2020 roku

w sprawie szczegółowych rodzajów kosztów postępowania odwoławczego, ich rozliczania oraz wysokości i sposobu pobierania wpisu od odwołania (Dz. U. z 2020r., poz. 2437 ze zmianami), orzekając w tym zakresie o obciążeniu kosztami postępowania stronę przegrywającą, czyli Odwołującego.

**Przewodnicząca:**

.....